

Joanna STEPANIUK

Państwowa Uczelnia im. Stefana Batorego w Skierniewicach

<https://orcid.org/0000-0003-4724-7687>

---

**Kontakt:** e-mail: [j.stepaniuk@is.uw.edu.pl](mailto:j.stepaniuk@is.uw.edu.pl)

**Jak cytować [how to cite]:** Stepaniuk, J. (2018). Współcześni polscy nauczyciele jako biedni pracujący. *Podstawy Edukacji: Podjęcie interdyscyplinarne*, 11, 117–129.

---

## Współcześni polscy nauczyciele jako biedni pracujący

### Streszczenie

Artykuł porusza nieobecną dotychczas w literaturze przedmiotu kwestię rozpatrywania problemów współczesnych polskich nauczycieli w kategorii pracujących biednych (ang. *working poor*), a więc osób, które pomimo wykonywania pracy nadal pozostają biedne. Autorka, analizując biedę polskich nauczycieli, odwołuje się zarówno do własnych przemyśleń i doświadczeń, jak i literatury przedmiotu, prowadzonych badań, a przede wszystkim upowszechnionych danych i raportów. W artykule została ukazana specyfika zawodu nauczyciela, trudności i dylematy pojawiające się w codziennej pracy w szkole, problem społeczno-emocjonalnej biedy dotyczący pozycji zawodowej nauczyciela, a także prestiżu wykonywanej przez niego pracy, zazwyczaj w uciążliwych warunkach, poddawanej ciągłej kontroli. Głównym przesłaniem artykułu jest to, że praca współczesnego nauczyciela to często walka o byt, przetrwanie i ustawiczne podejmowanie prób utrzymania satysfakcjonującego statusu zawodowego, w stale zmieniających się warunkach polityczno-gospodarczych oraz zwiększających się oczekiwaniach społecznych.

**Słowa kluczowe:** nauczyciel, szkoła, pracujący biedni, feminizacja biedy.

### Wprowadzenie

Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat zmieniał się kontekst postrzegania społeczno-zawodowej roli nauczyciela. Zachodzące zmiany zarówno technologiczne, jak i społeczno-gospodarcze zrewolucjonizowały myślenie o zawodzie nauczyciela i postrzeganie tego zawodu. Wizerunek nauczyciela, jego postawę zawodową i moralną kształtował przede wszystkim czas historyczny. W każdym

społeczeństwie istniało i nadal funkcjonuje pewne ogólne wyobrażenie ideału nauczyciela-wychowawcy. W Polsce rozwój refleksji nad problematyką osobowości nauczyciela nastąpił po opublikowaniu przez Jana Władysława Dawida w 1912 roku rozprawy *O duszy nauczycielstwa*. Istotą duszy nauczycielstwa dla Dawida była przede wszystkim „miłość dusz ludzkich – indywidualny dar, powołanie, źródło entuzjazmu, wiary we własne powołanie, siły w pracy, jest też tajemnicą główną powołania, wyjaśnieniem faktu, że w życiu człowieka [...] momentem, który o życiu tym decyduje [...], jest nauczyciel” (Dawid, 1959, s. 45). Natomiast inny wybitny polski pedagog Zygmunt Mysłakowski zwrócił uwagę na cechy osobowości i rozpowszechnił pojęcie talentu pedagogicznego oraz określonych predyspozycji do uprawiania tego, niezwykle trudnego i odpowiedzialnego, zawodu. Z czasem obraz nauczyciela, a przede wszystkim obowiązujące trendy kształcenia nauczycieli zaczęły się zmieniać. W okresie ponowoczesności dotychczas obowiązujące modele kształcenia uległy znacznemu przeobrażeniu. Powstały trzy główne orientacje w edukacji nauczycielskiej, które Henryka Kwiatkowska określiła jako orientację technologiczną, orientację humanistyczną i orientację funkcjonalną (Kwiatkowska, 1989, s. 14). Uwzględniając tematykę artykułu, warto zwrócić uwagę na model edukacji skupiony wokół psychologii humanistycznej, będący jednocześnie przeciwstawieniem orientacji technologicznej, w której nauczyciel pełni rolę technologa. Orientacja humanistyczna zakłada bowiem, że zasadniczym celem kształcenia nauczycieli jest odkrywanie własnej indywidualności, stały rozwój osobowości, w konsekwencji zmierzający nie do poszukiwania ideału, ale rozwijania autonomii i niezależności nauczyciela. Dalsze przemiany gospodarcze, społeczne i kulturowe oraz związane z nimi kształtowanie się społeczeństwa konsumpcyjnego doprowadziły do tego, że z czasem zawód nauczyciela zaczął tracić swój prestiż. Obecnie można szczególnie zauważyć, że słabnie (między innymi i wśród młodych ludzi) społeczne zainteresowanie stanem świadomości i poczucia misji publicznej nauczyciela. Na pierwszy plan wysuwają się dyskusje dotyczące położenia ekonomicznego tej grupy zawodowej oraz biurokratyjacji wykonywania zawodu (stopnie awansu zawodowego nauczycieli). Osobowe dowartościowanie etosu i ideału nauczyciela, jako jednostki, uległo znacznemu osłabieniu.

Problematyka analizowana w artykule jest dla mnie ważna ze względów osobistych. Od ponad 11 lat pracuję jako pedagog, w związku z tym na co dzień zarówno współpracuję z nauczycielami, jak i pracuję dla nauczycieli, prowadząc różnego rodzaju formy doskonalenia i doksztalcania zawodowego. Stąd też uważam, że wszechobecny w opinii publicznej dyskurs dotyczący zawodu nauczyciela, nieznacznie skrzywiony przez media, nie odzwierciedla w pełni faktycznych problemów i trudności, z którymi borykają się na co dzień polscy nauczyciele. W moim subiektywnym odczuciu obraz polskiego nauczyciela utracił swój dotychczasowy, poniekąd wysoki status (o ile w ogóle on kiedykolwiek funkcjonował), a tym samym zawód nauczyciela przestał być postrzegany przez młodych

ludzi, potencjalnych kandydatów do zawodu nauczycielskiego, jako atrakcyjny i prestiżowy. Dostępne dane wskazują, że tylko 2,4% 15-latków w Polsce chce w przyszłości zostać nauczycielami. To dwa razy mniej niż jeszcze dziesięć lat temu, a zarazem jeden z najgorszych wyników wśród krajów OECD (Bereźnicki, 2018). Stąd też obecne grono pracujących nauczycieli stanowią przekwalifikowani specjaliści, zazwyczaj nauczyciele mianowani i dyplomowani, doskonale wkomponowujący się w kategorię biednych pracujących. Jednak, aby zrozumieć, dlaczego polskich nauczycieli bezpardonowo można określić mianem pracujących biednych, proponuję na początku wyjaśnić, co właściwie oznacza ten termin.

## 1. Kim w Polsce są biedni pracujący (nauczyciele)?

W literaturze przedmiotu czytamy, że pracujący biedni (ang. *working poor*) to osoby mające stałą pracę zarobkową w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu, których zrównoważony rozporządzalny dochód netto *per capita* w gospodarstwie domowym sytuuje się poniżej 60% mediany dochodu całej analizowanej populacji (Majid, 2001; Strengmann-Kuhn, 2002; Stanaszek, 2004, s. 143; Kozek, Kubisa, Ostrowski, 2005, s. 1; Zabielska, 2007, s. 25). Oznacza to, że pracujący biedni są osobami stale (lub prawie stale) związanymi z rynkiem pracy, a zatem w nim zakorzenionymi. Ich bieda wynika również z nieregularnego, na przykład wyłącznie sezonowego, uczestnictwa w rynku pracy. Poza tym bieda ma charakter relatywny, a więc jest ustalana w porównaniu ze średnim poziomem dochodów (z medianą tych dochodów), a nie według urzędowych wartości granicznych, takich jak minimum socjalne czy minimum egzystencji (Kuźmicz, Stasiowski, 2008, s. 2–3). Podobną definicję biednych pracujących przedstawia Ewa Polak (2011). Badaczka do grupy biednych pracujących zalicza osoby aktywne zawodowo, które wykonują niskopłatną pracę. Ich gorsza pozycja przejawia się w braku przywilejów przysługujących bezrobotnym, a jednocześnie ich dochody są na tyle niskie, że nie wystarczają na godziwe życie (Polak, 2011, s. 98–111). Przedstawione definicje pokazują, że zachodzące zmiany na rynku pracy, przede wszystkim strukturalny deficyt miejsc pracy, niestabilność zatrudnienia, przemiany społeczno-gospodarcze, wprowadzanie nowych technologii powodują, że poza dotychczasowymi grupami defaworyzowanymi, takimi jak osoby bezrobotne, niepełnosprawne, dysfunkcyjne, również osoby pracujące stały się zagrożone deprivacją potrzeb. Do tych osób można niewątpliwie zaliczyć nauczycieli w Polsce. Co prawda, średnie wynagrodzenie nauczyciela znajduje się powyżej średniej krajowej, aczkolwiek wynagrodzenie to, szczególnie młodego nauczyciela, stojącego na progu rozpoczęcia kariery zawodowej, jest na tyle niskie, że nie pozwala na godną egzystencję, czy też rozpoczęcie życia na własny rachunek bez pomocy rodziny. Jak zauważają Sławomir Kalinowski i Władysław Łuczka (2015, s. 113), elementem charakteryzującym biednych pracujących jest „praca

nierokująca rozwoju, która wzmacnia poczucie wykluczenia społecznego oraz brak stabilności zarówno na płaszczyźnie ekonomicznej, jak i społecznej”.

Analizując sytuację społeczną nauczycieli w Polsce, można zauważyć ogromne rozwarstwienie w tej grupie zawodowej. Zjawisko to jest analogiczne do tego, jak bardzo heterogeniczną grupą są biedni pracujący. Uwzględniając prestiż i pozycję społeczną, to z pewnością nauczyciele mieszkający i pracujący na wsi znajdują się w o wiele lepszej sytuacji aniżeli nauczyciele mieszkający i pracujący w mieście, a szczególnie w porównaniu do tych, którzy mieszkają i pracują w bardzo dużym mieście, na przykład w Warszawie, Poznaniu czy Wrocławiu. Sytuacja rozwarstwienia społecznego w tej grupie zawodowej warunkowana jest przede wszystkim przez wysokość otrzymywanego, zazwyczaj mało atrakcyjnego, wynagrodzenia (w Warszawie nauczyciel stażysta zarabia średnio ok. 2500 zł brutto), a także brak stabilności zatrudnienia, które na przestrzeni ostatnich lat staje się coraz częściej nieosiągalnym marzeniem, a nie powszechnie dostępnym przywilejem i faktem. Dysproporcja w możliwościach i warunkach zatrudnienia wśród nauczycieli nie wynika z posiadanego przez nich wykształcenia, albowiem wszyscy mają wykształcenie wyższe, najczęściej wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym, lecz zależy od posiadanych przez nich kwalifikacji, stopnia awansu zawodowego, a przede wszystkim miejsca zatrudnienia i rodzaju szkoły, ponieważ zróżnicowanie wynagrodzeń i warunków pracy pomiędzy miastem i wsią jest szczególnie wyraźne. Nauczyciele mieszkający i pracujący w mieście mają większe możliwości rozwoju, a także większe szanse znalezienia nowej pracy, na przykład bliżej miejsca zamieszkania czy w większym wymiarze czasu aniżeli nauczyciel mieszkający i pracujący na wsi. Z drugiej strony możliwość szybkiego znalezienia pracy w szkołach wielkomiejskich stanowi przykrywkę tego, że jest to praca niskopłatna w porównaniu do oferowanych wynagrodzeń w innych branżach, w których są poszukiwani specjaliści o wysokich kwalifikacjach i kompetencjach merytorycznych, tacy jak na przykład trener, coach, doradca personalny.

Dodatkowo zachodzące dynamicznie przemiany społeczno-gospodarcze pokazują, że pracownicy sektora usług, w których nie są wymagane zbyt wysokie kwalifikacje poza dobrą „znajomością fachu”, otrzymują wyższe wynagrodzenie aniżeli nauczyciel dyplomowany, a więc o najwyższym stopniu statusu zawodowego, posiadający minimum 15-letni staż pracy. Przykładem, który trafnie to obrazuje, jest sytuacja, w której nauczyciel X i stolarz X przeprowadzają się ze wsi do miasta, na przykład do Warszawy, w celu poszukiwania pracy. Nauczyciel w tym wypadku ma znaczenie ograniczone możliwości zatrudnienia, pozostaje mu do wyboru praca w szkole publicznej lub też w szkole niepublicznej, w której wynagrodzenie nie jest zasadniczo wyższe. Natomiast stolarz ma szerokie możliwości podjęcia pracy na atrakcyjnych warunkach w dużym mieście, takim jak Warszawa, w którym obserwuje się deficyt pracowników branżowych. Dzięki temu zarobi zdecydowanie więcej aniżeli w swoim poprzednim miejscu zamiesz-

kania. Dodatkowo stolarz może założyć własną działalność gospodarczą. Nauczyciel w tym wypadku ma bardzo ograniczone możliwości zatrudnienia. Poza podjęciem dorywczego zajęcia w formie prywatnych korepetycji, nie ma innych możliwości zdobycia dodatkowego dochodu, który byłby zgodny z posiadanym wykształceniem i kwalifikacjami. Warto zauważyć, że nauczyciel zatrudniony w szkole publicznej, który deklaruje potrzebę zdobycia dodatkowego źródła dochodu w celu poprawy sytuacji ekonomiczno-maturalnej rodziny, zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami prawa musi uzyskać zgodę pracodawcy w podstawowym miejscu pracy. Jednocześnie należy podkreślić, że różnice w kwalifikacjach do wykonywania danego zawodu pomiędzy stolarzem a nauczycielem są znaczące, od stolarza nikt z reguły nie wymaga, aby legitymował się wykształceniem wyższym, najlepiej z tytułem magistra, który został mu nadany na jednej z prestiżowych uczelni w kraju.

Sytuacja braku stabilności zawodowej w grupie nauczycieli jest szczególnie widoczna obecnie, w okresie głębokich przeobrażeń w systemie oświaty, w epoce tak zwanej dobrej zmiany. Efektem niekorzystnych zmian organizacyjnych, związanych między innymi z likwidacją gimnazjum, zostali przede wszystkim dotknięci nauczyciele zatrudnieni w wiejskich szkołach. W wyniku zmian programowych powstał nowy typ nauczyciela, a mianowicie „nauczyciel objazdowy”, a więc osoba, która aby utrzymać etat, zmuszona została do pracy w ciągu jednego dnia w dwóch, trzech, a czasami nawet w czterech szkołach, położonych na terenie jednej gminy lub dwóch sąsiadujących ze sobą gmin. Zjawisko to jest tym bardziej niepokojące, im bardziej dotyka nie tylko młodych nauczycieli, ale również tych z dłuższym okresem stażu, specjalistów w swojej dziedzinie (matematyków, chemików, fizyków, historyków, informatyków), nauczycieli mianowanych i dyplomowanych, którzy aby utrzymać etat i zachować możliwość dalszego korzystania z wszelkich dobrodziejstw, jakie niesie ze sobą zatrudnienie w oparciu o kartę nauczyciela, zostali zobligowani do pracy u kilku pracodawców, emocjonalnie nie wiążąc się naprawdę z żadnym z nich.

Kim zatem są biedni pracujący (nauczyciele)? Samo zjawisko biednych pracujących nie jest czymś nowym, nie jest odkryciem ostatniego stulecia. Problem ten istniał od dawna. Już od samego początku kapitalizmu przemysłowego zjawisko to było obecne wśród pracowników fabryk, którzy mimo pracy ledwo wzięli koniec z końcem. Co prawda, osoby pracujące były uznawane za samowystarczalne, dlatego wykluczano je z systemu pomocy, choć często balansowały one na granicy ubóstwa (Stanaszek, 2004, s. 5). W przypadku nauczycieli w Polsce problem biedy nie wynika tylko z powodu wysokości otrzymywanego wynagrodzenia, które w przypadku nauczyciela stażysty i nauczyciela kontraktowego jest tak niskie, że nie pozwala na godną egzystencję, chociażby z Warszawy, gdzie koszty utrzymania są znaczące. Godną egzystencję rozumiem przede wszystkim jako samowystarczalność finansową pozwalającą na swobodne utrzymanie się, a więc opłacenie rachunków, zakup żywności i odzieży, czy też co-

miesięczne korzystanie z dóbr kultury w postaci minimum jednego wyjścia do teatru, muzeum bądź kina. Natomiast w przyszłości wspomniana niezależność finansowa stanowi podstawowy generator zakładania rodziny czy też zakupu pierwszego własnego mieszkania. Problem biednych pracujących (nauczycieli) ulokowany jest przede wszystkim w warunkach pracy, zatrudniania i wszechobecnego mechanizmu kontroli zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych, który wraz z pojawiającymi się nowymi pomysłami tak zwanych ulepszeń funkcjonowania systemu oświaty ulega coraz bardziej rygorystycznemu zaostrzeniu, w wyniku czego szkoły rezygnują z zarządzania demokratycznego na rzecz przyjmowania autokratyzmu narzucanego ze strony różnych uprzywilejowanych organów.

Powszechnie zachodzące zmiany w sferze pracy nie pozostają obojętne dla systemu oświaty, którą także bezpośrednio zaczęło dotyczyć „przewartościowanie wartości”. Chodzi tu nie tylko o znaczącą zmianę ilościową, ale przede wszystkim o zmianę jakościową. Przeobrażenia te dotyczą wszystkich aspektów pracy – jej natury, organizacji, struktury instytucjonalnej, czasu pracy, związków z innymi sferami życia (Stanaszek, 2004, 143). Nie potrzeba zatem wielu dowodów, aby pokazać, że nawet najlepiej wykwalifikowany nauczyciel, pasjonat, wykazujący zarówno talent, jak i wysokie predyspozycje pedagogiczne, pracujący w niestabilnych, coraz trudniejszych warunkach, bez poczucia bezpieczeństwa i gwarancji zatrudnienia, ze zdaniem którego stopniowo przestają liczyć się podmioty odpowiedzialne za funkcjonowanie systemu oświaty w Polsce, nie ma za wiele do zaoferowania poza niezrealizowaną ambicją, niewykorzystaną kreatywnością, sfrustrowaniem, a w konsekwencji brakiem chęci dalszego rozwoju i motywacji do pracy na rzecz krzewienia edukacji wśród dzieci i młodzieży. Polscy biedni pracujący (nauczyciele) to przede wszystkim osoby młode, dobrze wykształcone, nierzadko absolwenci dwóch kierunków studiów magisterskich, mający własne pomysły i chęć ich realizacji, gotowi podjąć pracę za wynagrodzenie, którego wysokość jest niewiele wyższa od średniej krajowej. Biedni pracujący (nauczyciele) to także osoby z kilkuletnim, a nawet kilkunastoletnim doświadczeniem zawodowym, kształcący się ustawicznie i podejmujący kolejne stopnie awansu zawodowego, który w świetle obowiązujących obecnie przepisów prawa oświatowego jest jedyną drogą uzyskania podwyżki w systemie edukacji. Wśród nich są nauczyciele mianowani i dyplomowani, osoby mające stałe zatrudnienie, ale są to osoby często dotknięte syndromem wypalenia zawodowego, objawiającego się złym samopoczuciem i demotywacją do pracy.

Biedni pracujący (nauczyciele) to osoby, które od 1 września 2018 roku zostały skazane na wydłużony awans zawodowy, które zostały poddane ściśle określonej kontroli ze strony dyrektora, rodziców, uczniów, organu prowadzącego i nadzorującego szkołę. Biedni pracujący (nauczyciele) to coraz częściej osoby przekwalifikowane, posiadające ukończone co najmniej jedno studia magisterskie i minimum jedno studia podyplomowe, osoby, które wpadły w pułapkę zdobywania coraz wyższych kwalifikacji, po to, by utrzymać stabilność zatrudnienia

w zawodzie, za wykonywanie którego otrzymują wynagrodzenie nieznacznie przekraczające płacę minimalną, pozwalające im na życie w skromnych warunkach, ledwie spełniając podstawowe codzienne potrzeby. Biedny pracujący (nauczyciel) to także nauczyciel objazdowy, nauczyciel łączący w ciągu jednego dnia pracę w co najmniej dwóch szkołach, pod warunkiem otrzymania zgody od każdego z dyrektorów na wykonywanie pracy u innego pracodawcy. Polski nauczyciel pracujący to osoba wykonująca swoją pracę w warunkach, gdzie poziom hałasu niejednokrotnie przewyższa hałas w fabryce. Przeprowadzone przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego (NIZP-PZH) badania hałasu w szkołach pokazały, że warunki akustyczne zarówno w klasach, jak i pokojach nauczycielskich nie spełniają wymagań określonych w PN-B-02151-02 (równoważny poziom dźwięku A hałasu przenikającego do tych pomieszczeń od wszystkich źródeł hałasu łącznie nie może przekraczać wartości 40 dB). Dane uzyskane z badań wskazują, że poziomy dźwięku w badanych szkołach wahają się w granicach 66–98 dB, a najczęściej obserwowanym poziomem na korytarzach szkolnych podczas przerw śródlekcyjnych jest wartość 86 dB (Augustyńska, Radosz, 2009, s. 16–19). Pracujący biedny (nauczyciel) to zazwyczaj osoba pracująca w niedofinansowanej szkole, gdzie nie ma warunków lokalowych do sprawdzania prac uczniów, przygotowywania materiałów i pomocy dydaktycznych, prowadzenia atrakcyjnych zajęć pozalekcyjnych. W związku z tym nauczyciele po skończonych zajęciach lekcyjnych poświęcają nie tylko swój czas w domu, ale również własne materiały (typu papier, drukarka, skaner) do przygotowania i opracowania odpowiednich materiałów służących im do pracy z uczniami. Biedny pracujący (nauczyciel) to osoba, która niejednokrotnie, aby zrealizować narzucone jej dodatkowe obowiązki, angażuje współdomowników do pracy na rzecz szkoły, na przykład do przygotowania stoiska podczas sobotniego pikniku.

Współcześni polscy nauczyciele to osoby, które pomimo pojawiających się możliwości zmiany pracy, a w związku z tym i poprawy własnej pozycji społeczno-zawodowej oraz materialnej, bardzo rzadko decydują się na przekwalifikowanie się i podjęcie pracy w innej branży. Przyczyny tego zjawiska są różne. Zazwyczaj wynikają one z powodów obiektywnych, zewnętrznych, strukturalnych, związanych z globalizacją, prywatyzacją i szybkim tempem zmian gospodarczych, do których nauczyciele po prostu nie są i nie byli wcześniej przygotowani. Jednocześnie pojawiają się przyczyny subiektywne, takie jak poczucie braku odpowiednich predyspozycji, umiejętności, cech osobowości, nierzadko biernej postawy, zamieszkiwania w małej miejscowości, sytuacji rodzinnej lub zdrowotnej, a także zdarzeń losowych. Są również i przyczyny intrasubiektywne, a mianowicie takie, że pracujący biedny (nauczyciel) zawsze chciał pracować tylko jako nauczyciel.

## 2. Polscy nauczyciele – niewysłuchani biedni pracujący

Deprywacja materialna, a w konsekwencji i społeczna, jest ściśle związana z problemem zatrudnienia. Wynika to z faktu, że praca jest źródłem dochodu, który w znacznym stopniu umożliwia zaspokojenie potrzeb (Kalinowski, Łuczka, 2015, s. 112). Jednym z czynników, który miał poprawić sytuację biednych pracujących, była między innymi aktywizacja działalności związków zawodowych. Następnie przedmiotem aktów normatywnych stały się kwestie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz czasu pracy (Stanaszek, 2004, s. 5). Analizując problematykę polskich nauczycieli w kategorii biednych pracujących, nie sposób nie zauważyć działalności Związku Nauczycielstwa Polskiego (ZNP), największego niezależnego i samorządowego związku zawodowego pracowników oświaty i wychowania, szkolnictwa i nauki, reprezentującego interesy nauczycieli, niejednokrotnie negocjującego w ich imieniu różne postulaty, między innymi wzrost wynagrodzeń dla pracowników oświaty. Przeglądając toczącą się pomiędzy nauczycielami dyskusję, której efekty widać szczególnie na forach internetowych poświęconych problematyce oświaty, można wyczytać wiele pejoratywnych komentarzy i opinii na temat związku zawodowego nauczycieli, a przede wszystkim sprawczości jego działania w obronie interesów nauczycieli. Jednocześnie nauczyciele zauważają, że w ich grupie zawodowej brakuje solidarności i jedności, stąd też uznają, że związek nie ma skutecznych narzędzi do działań. Niejednokrotnie odwołują się do przykładu lekarzy i pielęgniarek, którzy potrafili dzięki własnej determinacji i sile działania wywalczyć realizację zgłaszanych postulatów. Warto podkreślić, że pielęgniarki i położne, tworząc własny związek zawodowy, starały się zmienić wizerunek przez zerwanie z tradycyjnie przypisywaną tym zawodom pokorą na rzecz podkreślania ich profesjonalizmu oraz niezwykłej wagi pracy opiekuńczej (Kubisa, 2014). Sytuacja, w której znajdują się obecnie polscy nauczyciele, jest analogiczna do położenia pielęgniarek i położnych opisanego w pracy Julii Kubisy (2014). Nauczyciele również w sposób bardziej lub mniej defensywny podejmują kolejną próbę walki o swoje prawa, a ich ukrytym pragnieniem jest przede wszystkim zdobycie prestiżu i szacunku do wykonywanego przez nich zawodu.

Problem pracujących biednych, w tym nauczycieli, związany jest również ze zjawiskiem feminizacji biedy. Nie sposób nie zauważyć, że wśród nauczycieli zdecydowaną większość stanowią kobiety, podczas gdy odsetek mężczyzn zatrudnionych w tym zawodzie wyraźnie spada. Zjawisko to jest widoczne nawet w krajach Europy Zachodniej, gdzie udział kobiet i mężczyzn nauczycieli był dotychczas bardziej wyrównany, a obecnie mężczyźni wykazują wyraźnie mniejsze zainteresowanie podjęciem pracy w tym zawodzie. Dwie trzecie nauczycieli w Europie ma ponad 40 lat, a około 40% wykonujących ten zawód odejdzie na emeryturę w ciągu najbliższych 15 lat (Raport Eurydice, 2015). Bez podjęcia działań mających na celu poprawę warunków pracy oraz zachęcenia młodych na-



uczycieli do podjęcia zatrudnienia w oświacie, w krajach o wyraźnie starzejącej się populacji nauczycieli, takich jak Polska, gdzie średnia wieku nauczyciela wynosi około 42 lat, prawdopodobnie na przestrzeni najbliższych 10–15 lat zabraknie kandydatów do tego zawodu. Warunki pracy nauczyciela, takie jak status zawodowy, zarobki czy wymiar czasu pracy, różnią się znacząco w Europie. Niektóre z tych elementów wpływają wyraźnie na poziom satysfakcji zawodowej nauczycieli oraz na odbiór społeczny tego zawodu. Raport Eurydice (2015) *Zawód nauczyciela w Europie: polityka, praktyka i odbiór społeczny* pokazuje, że na odbiór społeczny zawodu nauczyciela wpływają takie czynniki, jak relacje z uczniami, współpraca z innymi nauczycielami czy też system oceniania jego pracy zawodowej. Analizując sytuację polskiego nauczyciela w aspekcie poszczególnych czynników, nie sposób nie pokusić się o stwierdzenie, że zarówno nawiązywanie i podtrzymywanie pozytywnych relacji z uczniami i ich rodzicami, jak i twórcza współpraca z innymi nauczycielami, a przede wszystkim system oceniania pracy zawodowej wymagają solidnych programów naprawczych. Zmieniające się w ostatnim czasie prawo oświatowe i pojawiające się poprawki i modyfikacje obowiązującej dotychczas *Karty nauczyciela* wywołują wśród nauczycieli wiele niepewności i pytań. Nauczyciele są świadomi tego, że już niedługo zostaną poddani wnikliwszym mechanizmom kontroli realizowanych zadań, przez co czują się ograniczeni i zakłopotani w słuszności podejmowania działań twórczych, wykraczających poza standardowe programy nauczania.

W kwietniu, a następnie w grudniu 2018 roku polscy nauczyciele podjęli kolejne próby walki o prawo do wyższego wynagrodzenia, o prestiż, a przede wszystkim o godność wykonywanego przez siebie zawodu. Czy zostali wysłuchani? Czy ich postulaty i oczekiwania spotkały się z powszechnym zrozumieniem? Niekoniecznie, nadal bowiem w społeczeństwie polskim pokutuje mit – wyrażający się w treści życzenia „obyś cudze dzieci uczył” – który jest skutecznie wzmacniany przez media, że nauczyciel to zawód niosący ze sobą trud i udrękę za niskie wynagrodzenie, ale w ramach gratyfikacji ma dużo wolnego czasu w postaci kilkutygodniowych wakacji. Walka nauczycieli po raz kolejny odbywa się w niesprzyjających warunkach panującego chaosu edukacyjnego, który jest efektem ubocznym trwającej reformy systemu edukacji. Nauczycielom towarzyszy niepewność w zakresie dalszego utrzymania miejsc pracy. Jednocześnie nie mogą oni uzyskać odpowiedzi na wiele kluczowych pytań, istotnych zarówno dla nich samych, dotyczących na przykład nowych warunków uzyskiwania urlopów dla poratowania zdrowia, jak i dla harmonijnego rozwoju systemu edukacji w Polsce.

Analizując problemy współczesnych polskich nauczycieli, warto pamiętać o syndromie wypalenia zawodowego. Termin ten nie posiada jednoznacznej definicji. Najczęściej jest charakteryzowany jako powolny, długotrwały stres jednostki oddającej się całkowicie swojemu zajęciu, który w ostateczności wywołuje ujemny wpływ na jej motywację, zachowanie i przekonania (Freudenberger, North, 1985). Badania przeprowadzone przez Danutę Umiastowską i Agatę Gda-

nec (2016) pokazują, że zbyt niskie wynagrodzenie i niski status zawodu nauczycielskiego w opinii społeczeństwa wywołują wśród 45% badanych nauczycieli bardzo wysoki poziom stresu. Dodatkowo niewłaściwy stosunek dyrekcji szkoły do nauczycieli jest źródłem stresu u 59% badanych. Warto zwrócić uwagę, że sytuacja materialna niejednokrotnie zmusza nauczycieli do refleksji i zastanowienia się, jak poprawić swój byt. Plany polepszenia mogą wiązać się z podjęciem dodatkowego etatu lub chęcią zmiany wykonywanego zawodu – 53% ankietowanych rozważało taką możliwość. Częściej są to młodzi mężczyźni do 6 lat stażu pracy (kobiety – 42%, mężczyźni – 64%) (Umiastowska, Gdaniec, 2016, s. 152–153).

Polscy nauczyciele w swojej codziennej pracy borykają się z różnymi problemami, które nie zawsze są trafnie wyartykułowane i opisane w literaturze przedmiotu lub realistycznie przedstawiane w mediach. Sytuację degradacji nauczyciela wskutek redukcji etatu w szkole w wyniku zmian organizacyjnych można praktycznie spotkać w każdej szkole. Często są to bolesne redukcje, w przeszłości nawet zdarzyło się, że w jednej z wiejskich szkół nauczycielka wychowania przedszkolnego została pozbawiona dotychczasowego etatu i zaproponowano jej pracę na stanowisku sprzątaczkii. Zawód nauczyciela to szczególna profesja. Z jednej strony osoba, która podejmuje się pracy na stanowisku nauczyciela, powinna posiadać odpowiednie kwalifikacje i wykształcenie, a z drugiej strony niezwykle ważne są wysokie kompetencje interpersonalne i talent, o czym często powszechna opinia publiczna nie mówi. Stąd też wizerunek nauczyciela jest przekazywany w sposób fałszywy, niezgodny ze stanem faktycznym uwzględniającym realne potrzeby i problemy, z którymi mają na co dzień do czynienia polscy nauczyciele pracujący w coraz bardziej uciążliwych warunkach, przy niesprzyjających czynnikach społeczno-politycznych.

Zastanawiając się nad ideą i sensem zawodu nauczyciela, w aspekcie jego niezauważanych potrzeb i niewysłuchanych problemów, pojawia się bezwzględna konkluzja: nie ma drugiego zawodu czy też profesji, która jest tak mocno zewsząd kontrolowana i oceniana. Praktycznie każdy (mam tu na myśli osoby postronne przechodzące codziennie obok szkoły, placu zabaw przy szkole, czy też grupy dzieci na wycieczce) ma prawo wejść lub też wyrazić swoją opinię na temat zaobserwowanych działań nauczyciela w czasie wykonywanej przez niego pracy. Dodatkowo należy zauważyć, że dyrektor szkoły, a więc bezpośredni przełożony, pisząc ocenę pracy nauczyciela czy też ocenę jego dorobku zawodowego, musi każdorazowo zasięgnąć opinii przedstawicieli rady rodziców. Myślę, że w Polsce, a być może także i w Europie, w żadnym innym zawodzie (niskopłatnym) nie istnieje możliwość dokonywania tak wszechstronnej i wnikliwej kontroli pracownika ze strony różnych podmiotów, niekoniecznie podmiotów kompetentnych w zakresie oceny merytoryki i organizacji pracy pedagogicznej. Pomimo tego, że termin pracujący biedny pierwotnie został stworzony pod kątem problemów pracowników niewykwalifikowanych, zatrudnionych cza-

sowo, tak zwanych pracowników peryferyjnych, to przedstawiona przeze mnie analiza problemów współczesnych polskich nauczycieli pokazuje, że biedny pracujący to także pracujący polski nauczyciel wykwalifikowany, niskoopłacany, pracujący w coraz bardziej uciążliwych warunkach, które są tożsame z warunkami uczenia się uczniów, przy pogarszającym się prestiżu pracy, bez możliwości uzyskania wsparcia i pomocy, często o niezrealizowanych szansach i marzeniach.

## Zakończenie

W artykule starałam się zwrócić uwagę na sytuację polskich nauczycieli, wkomponowując ich, być może nie do końca słusznie, w kategorię biednych pracujących, czyli tych, którzy pomimo pracy nadal pozostają biedni. Przytoczone przeze mnie argumenty starałam się odnieść zarówno do literatury przedmiotu, prowadzonych badań, dostępnych danych i raportów, jak i własnych przemyśleń i obserwacji. Według Raportu Komisji Europejskiej z 2008 roku na temat problemu ubóstwa w krajach członkowskich, Polska jest jednym z najbiedniejszych krajów Wspólnoty. Wśród negatywnych skutków tego zjawiska niewątpliwie jest to, że pracujący polski nauczyciel z tytułem magistra, a więc osoba wykonująca zawód, który powinien cieszyć się powszechnym uznaniem i prestiżem, a wyrazem tego powinno być godne wynagrodzenie, zarabia – w zależności od stopnia awansu zawodowego – od 2411 zł brutto do 3317 zł brutto (Nowakowska, 2018). Warto zauważyć, że wynagrodzenie zasadnicze, które otrzymuje nauczyciel dyplomowany, a więc nauczyciel o najwyższym stopniu awansu zawodowego, z kilkunastoletnim stażem pracy, jest nadal dużo niższe od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w Polsce (według danych GUS z września 2018 roku wynosi ono **4771,86 zł brutto**).

Zawód nauczyciela ma dość specyficzny charakter, ponieważ osoby zajmujące się tą profesją muszą wykazać się ogromną odpowiedzialnością, oddaniem, a często spotykają się z brakiem uznania za swoją pracę, które dodatkowo potęgowane jest niskim wynagrodzeniem, nieadekwatnym do posiadanych kwalifikacji, wykształcenia i doświadczenia zawodowego. Dodatkowo nauczyciele są obarczani różnymi obowiązkami i zdaniami oraz poddawani ciągłej kontroli; wszystkie te czynniki w konsekwencji wywołują zmęczenie fizyczne, psychiczne i emocjonalne, niejednokrotnie kończące się syndromem wypalenia zawodowego. Od „dobrego nauczyciela” w Polsce wymaga się nie tylko przekazywania treści, wiadomości oraz wywoływania zmian w rozwoju ucznia, ale także umiejętnego słuchania, rozwiązywania problemów i podejmowania działań o charakterze wychowawczym. Wszystkie te zadania i obowiązki nauczyciel zmuszony jest wykonywać za wynagrodzenie, które w chwili obecnej, jeżeli uwzględnimy nauczyciela stażystę rozpoczynającego karierę zawodową, tylko około 300 zł brutto przekracza wynagrodzenie minimalne. Problem pracujących (biednych)

nauczycieli prawdopodobnie może rozwiązać propozycja zwiększenia kontroli ze strony organów nadzorujących oświatę nad relacjami nauczyciel–dyrektor, a także polityka zachęcania do tworzenia nowych miejsc pracy dla nauczycieli dotkniętych problemem bezrobocia, którym zaproponuje się częściowe przekwalifikowanie w kierunku, na przykład, doradztwa zawodowego, doradztwa personalnego, prowadzenia działalności gospodarczej o charakterze edukacyjnym. Dodatkowo niezbędny jest wzrost wydatków na edukację (PKB) i inwestycje w poprawę jakości życia, a przede wszystkim podniesienie prestiżu zawodu nauczyciela, między innymi poprzez sukcesywny wzrost wynagrodzeń nauczycieli, zapewniający im godną egzystencję i satysfakcję z wykonywanego zawodu.

## Bibliografia

- Augustyńska, D., Radosz, J. (2009). Hałas w szkołach – przegląd badań. *Bezpieczeństwo Pracy – Nauka i Praktyka*, 9, 16–19.
- Bereźnicki, J. (2018). *Zawód nauczyciela w głębokim kryzysie. O takiej karierze marzy już tylko 2,4 proc. uczniów*. Pobrane z: <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artukul/zawod-nauczyciela-wglebokim-kryzysie-o,159,0,2409631.html> [dostęp: 29.06.2018].
- Dawid, J.W. (1959). O duszy nauczycielstwa (s. 41–68). W: W. Okoń (oprac.), *Osobowość nauczyciela: rozprawy J.W. Dawida, Z. Mysłakowskiego, S. Szumana, M. Kreutzta, S. Baleya*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Freudenberger, H.J., North, G. (1985). *Women's Burnout: How to Spot It, How to Reverse It and How to Prevent It*. New York: Doubleday.
- Kalinowski, S., Łuczka, W. (2015). Biedni pracujący w Unii Europejskiej – wybrane problemy. *Roczniki Naukowe*, 17 (5), 112–117.
- Kozek, W., Kubisa, J., Ostrowski, P. (2005). Bliżej junk job niż working poor. Nisko kwalifikowana nisko płatna praca w usługach w Polsce. *Polityka Społeczna*, 10, 1–9.
- Kubisa, J. (2014). *Bunt białych czepków. Analiza działalności związkowej pielęgniarek i położnych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kuźmich, E., Stasiowski, J. (2008). *Pracujący biedni. Komunikat z badań*. CBOS, BS/182/2008.
- Kwiatkowska, H. (1988). *Nowa orientacja w kształceniu nauczycieli: założenia i metody edukacji nauczycielskiej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Majid, N. (2001). The Size of the Working Poor Population in Developing Countries. *Employment Paper*, 16, Geneva: International Labour Organization.
- Nowakowska, K. (2018). *Średnia pensja nauczyciela to 5 tys. zł? Rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej*. Pobrane z: <http://serwisy.gazetaprawna.pl/eduka->

- cja/artykuly/1116019,ile-zarabiaja-nauczyciele-tak-naprawde.html [dostęp: 8.07.2018].
- Polak, E. (2011). Problem ubóstwa a polityka kształtowania dochodów w Polsce na tle krajów Unii Europejskiej – wybrane aspekty. *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, 18, 98–111.
- Raport Eurydice (2015). *The Teaching Profession in Europe: Practices, Perceptions, and Policies*. Pobrane z: [https://webgate.ec.europa.eu/fpfis/mwikis/eurydice/index.php/Publications:The\\_Teaching\\_Profession\\_in\\_Europe:\\_Practices,\\_Perceptions,\\_and\\_Policies](https://webgate.ec.europa.eu/fpfis/mwikis/eurydice/index.php/Publications:The_Teaching_Profession_in_Europe:_Practices,_Perceptions,_and_Policies); [http://viaa.gov.lv/library/files/original/FAKTU\\_BUKLETS.pdf](http://viaa.gov.lv/library/files/original/FAKTU_BUKLETS.pdf) [dostęp: 30.06.2018].
- Stanaszek, A. (2004). Bieda (z) pracy, czyli o biednych pracujących we współczesnym świecie. *Kultura i Społeczeństwo*, 2, 143–170.
- Strengmann-Kuhn, W. (2002). *Working Poor in Europe: A Partial Basic Income for Workers?*. Materiały z międzynarodowego kongresu – Basic Income European Network, September, Geneva.
- Umiastowska, D., Gdaniec, A. (2016). Zjawisko wypalenia zawodowego wśród nauczycieli wychowania fizycznego. *Kultura Fizyczna*, 15 (4), 147–156.
- Zabielska J.M. (2007). *Ubóstwo a procesy marginalizacji społecznej*. Lublin: KUL.

## Modern Polish teachers as working poor

### Summary

The article depicts so far not seen in the literature subject the issue of analysing the problems of modern Polish teachers as working poor, which is about the people who despite being employed are still becoming poor. The author by analyzing the poverty of Polish teachers refers to her own thoughts and experience, the literature subject, research conducted by her and mainly to the published data and reports. The specificity of a teacher's occupation, difficulties and dilemmas appearing in every day work at school, the problem of social and economic poverty regarding to both the professional position of a teacher and to the prestige of a teacher's work usually in awkward work conditions and being under permanent control is presented in the article. The major message of the article is the fact that a modern teacher's work is often fight for existence, survival and constant taking attempts of keeping satisfying occupational status in permanently changing political and economic conditions and increasing social expectations.

**Keywords:** teacher, school, working poor, feminization of poverty.